

Sygn. akt I ACa 370/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSO Beata Kurdziel (del.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością - spółce komandytowej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 grudnia 2013 r. sygn. akt IX GC 423/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 370/14

UZASADNIENIE

Powódka **A. F.** domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - spółki komandytowej** w W. zasądzenia kwoty 240 000 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Powództwo uzasadniała istnieniem wierzytelności o zwrot pożyczki udzielonej stronie pozwanej na podstawie umowy zawartej w formie pisemnej w dniu 15 czerwca 2011 r.

Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Powołała się na ugodę pozasądową z dnia 25 maja 2012r, na podstawie której strony miały kompleksowo rozliczyć wzajemne roszczenia oraz roszczenia powódki wobec M. L. (1) z tytułu przeniesienia na niego ogółu praw i obowiązków w powodowej spółce komandytowej. Powódka nadto miała cofnąć pozew za rzeczeniem się roszczenia. W dniu 28 maja 2012r powódka złożyła pisemne oświadczenie, w którym zobowiązała

się, że po wpłaceniu pieniędzy nie będzie dochodzić zwrotu przedmiotowej pożyczki w kwocie 240.000 zł ani kwoty 100.000 zł z weksla wystawionego przez M. L. w dniu 30.12.2011r. M. L. dokonał wpłaty na rzecz powódki uzgodnionej kwoty 488.230 zł, wobec czego dochodzone przez powódkę roszczenie wygasło.

Z kolei powódka w piśmie z dnia 19 czerwca 2012r powołała się na odwołanie oświadczenia o cofnięciu pozwu za rzeczeniem się roszczenia, jako dokonane pod wpływem błędu szantażu ze strony K. L..

Sąd Okręgowy w Krakowie zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013r oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.284,20 zł tytułem kosztów procesu.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął następujący stan faktyczny: Powódka, niezależnie od prowadzonej samodzielnie działalności gospodarczej, zawarła w grudniu 2008 r. umowę spółki komandytowej (...) jako komandytariusz z drugim komandytariuszem A. O. oraz komplementariuszem (...) spółka z o.o., której wspólnikami byli komandytariusze. Wspólnicy, którzy zamierzali w ramach tej spółki prowadzić działalność deweloperską nabyli własność nieruchomości gruntowych przeznaczonych pod zabudowę, a ponadto z końcem 2010 r. rozpoczęli działalność polegającą na prowadzeniu lodowiska przy restauracji (...).

W następstwie zbycia przez A. O. udziałów w spółce z o.o. oraz zbycia ogółu praw i obowiązków w spółce komandytowej w jego miejsce wstąpił M. L. (1) wpisany jako wspólnik do KRS w dniu 23 listopada 2009 r. Od roku 2010 powódka i M. L. (1) prowadzili negocjacje mające na celu zakończenia współpracy. Ostatecznie podjęli decyzję o zbyciu przez A. F. udziałów w Libra spółka z oo na rzecz M. L. (1) i A. K., do czego doszło podstawie dwóch umów zawartych w formie pisemnej w dniu 30 grudnia 2011r. Odnośnie zakończenia współpracy w ramach spółki komandytowej wspólnicy nie brali pod uwagę wstąpienia osoby trzeciej, lecz zdecydowali się na przeniesienie przez A. F. na rzecz M. L. (1) ogółu praw i obowiązków. Wolę dokonania takiej czynności ujawnili poprzez podpisanie 30 grudnia 2011 r. aktu notarialnego umowy sprzedaży oraz poddania się przez M. L. (1) egzekucji ceny w wysokości 540 000 zł. Uznając skuteczność wymienionego aktu komandytariusze doprowadzili do ujawnienia w KRS tych zmian przez wykreślenie z dniem 4 kwietnia 2012 r. A. F. i wpisanie jako jedyne komandytariusza M. L. (1). Na tle wysokości ekwiwalentu za nabycie przez M. L. (1) ogółu praw i obowiązków doszło z czasem do konfliktu wobec zgłoszenia przez powódkę spółce komandytowej roszczeń sformułowanych przez nią jako wierzytelności „z tytułu weksli” z dnia 2 grudnia i 4 grudnia 2009 r. po 110 000 zł. każdy i z 15 grudnia 2009 r. na kwotę 88 000 zł., a ponadto wierzytelności na kwoty 31 000 zł. i 9 000 zł., których istnienie miały potwierdzać w szczególności dokumenty umowa pożyczki z 15 czerwca 2011 r. i porozumienie z tej samej daty, a także umowa cesji na rzecz M. L. (1) z dnia 30 grudnia 2011 r.

Zdaniem Sądu I Instancji, w świetle art. 8 ksh spółka osobowa nie jest osobą prawną w rozumieniu podmiotu, któremu przysługuje mienie (art. 44 i nast. kc). Działając pod własną firmą, czyli podobnie jak osoba prawna, jest uprawniona wyłącznie w stosunkach zewnętrznych do nabywania praw i zaciągania zobowiązań, co skutkuje powstaniem pomiędzy wspólnikami relacji uregulowanych w art. 366 i nast. kc. Powyższe oznacza, że wspólnicy spółki komandytowej nie mogą w sposób ważny udzielić spółce osobowej pożyczki, co wprost potwierdza przepis art. 14 ksh dopuszczający taki rodzaj świadczenia jedynie na rzecz spółek kapitałowych.

Nabyty w czasie trwania spółki komandytowej majątek w rozumieniu mienia (art. 44 i nast. kc) jest przedmiotem współwłasności łącznej wspólników, co wynika z art. 28 ksh mającego odpowiednie zastosowanie z mocy art. 103 ksh, oraz z art. 863 kc mającego odpowiednie zastosowanie z mocy art. 2 zd. 2 ksh.

Wystąpienie wspólnika ze spółki, czego konsekwencją jest konieczność zniesienia współwłasności w relacjach z pozostającymi w spółce osobami, należy zatem odróżnić od wstąpienia osoby trzeciej w miejsce dotychczasowego wspólnika (art. 10 ksh), do czego dochodzi na podstawie umowy o charakterze obligacyjnym. Zniesienie współwłasności przez samych wspólników, czyli bez kierowania sprawy na drogę sądową i bez prowadzenia likwidacji, może nastąpić jedynie drogą czynności prawnej o charakterze rzeczowym, której przesłanki ważności zostały uregulowane w art. 65 ksh.

Z brzmienia wymienionego przepisu wynika bezwzględny wymóg sporządzenia bilansu w celu określenia wartości zbywczej majątku spółki, a następnie przeprowadzenie wzajemnych rozliczeń według podanych w tym przepisie reguł.

Zatem istotną okolicznością, do wyjaśnienia której miał obowiązek dążyć sąd, były wszystkie zdarzenia, w następstwie których doszło do zaprzestania współdziałania komandytariuszy i okoliczności dotyczące przebiegu uzgodnień w sprawie rozliczeń.

W 2010 r. w związku z nieporozumieniami wynikającymi z utraty wzajemnego zaufania wspólnicy postanowili rozwiązać spółkę komandytową. Pierwotnie planowali podzielić majątek w taki sposób, ażeby A. F. przejęła część przedsiębiorstwa w postaci lodowiska, a M. L. (1) resztę składników. Ostatecznie jednak zdecydowali, że M. L. (1) przejmie od A. F. ogół przysługujących jej praw i obowiązków stając się jedynym komandytariuszem, co miało nastąpić na podstawie umowy obligacyjnej za zapłatą uzgodnionej ceny. W celu zawarcia takiej umowy strony prowadziły negocjacje dokumentując je porozumieniami i aktami notarialnymi, przy czym nie brały pod uwagę konieczności sporządzenia bilansu w celu ustalenia wartości majątku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, doprowadzenie do objęcia przez komandytariusza ogółu praw i obowiązków przysługujących innemu wspólnikowi może nastąpić jedynie na podstawie umowy wspólników o charakterze rzeczowym, przy spełnieniu przesłanek jej ważności wynikających z art. 65 ksh. Wobec niedokonania takiej czynności powódka jest nadal komandytariuszem, co oznacza niezgodność wpisu do KRS z rzeczywistym stanem.

Powódce jako wspólnikowi nie przysługuje przeciwko spółce komandytowej żadne roszczenie ze względu na brak po stronie pozwanej osobowości prawnej we wzajemnych stosunkach obydwu podmiotów.

Zatem powództwo oddalono, orzekając o kosztach na zasadzie art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zarzucając:

1/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a/ art. 212 zd. 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 16 września 2011r. (Dz.U.2011.233.1381) zmieniającą m.in. wskazany przepis z dniem 3 maja 2012 r., w sytuacji gdy pozew powódki z dnia 26 kwietnia 2012 r. wpłynął do sądu w dniu 2 maja 2012 r., co uzasadniało rozpoznanie sprawy w oparciu o przepis art. 212 w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012r.;

b/ art. 227 w zw. z art. 316 k.p.c. w zakresie w jakim wydając wyrok sąd wziął za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy ustalony bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (relevantnych z punktu widzenia materialnej podstawy roszczenia), a tym samym nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.;

c/ naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, tj.

- art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. (Dz.U.2011.233.1381) zmieniającej m.in. przepisy Kodeksu postępowania cywilnego z dniem 3 maja 2012 r., zgodnie z którym przepisy tej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, w sytuacji gdy postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte w dniu 2 maja 2012 r., a więc jeszcze przed wejściem w życie ustawy nowelizującej,

- art. 8 § 1 k.s.h. poprzez przyjęcie, że spółka osobowa nie jest osobą prawną w rozumieniu podmiotu, któremu przysługuje mienie, w konsekwencji czego miałyby być ona uprawniona do nabywania praw i zaciągania obowiązków wyłącznie w stosunkach zewnętrznych, co z kolei miałyby skutkować powstawaniem między jej wspólnikami relacji uregulowanych w art. 366 i nast. k.c. tj. solidarności dłużników i wierzycieli,

- art. 8 § 1 k.s.h. w zw. z art. 14 k.s.h. oraz art. 720 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że wspólnicy spółki osobowej, która miałyby być uprawniona do zaciągania zobowiązań i nabywania praw wyłącznie w stosunkach zewnętrznych, nie mogą w sposób ważny udzielić spółce osobowej pożyczki,

- art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 8 § 1 k.s.h. art. 14 k.s.h. oraz poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że strony nie zawarły skutecznej i ważnej umowy pożyczki, a tym samym, że pozwana zobowiązana jest do jej zwrotu,

- art. 28 k.s.h. w zw. z art. 103 k.s.h. oraz art. 195 i 196 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że majątek nabyty w czasie trwania spółki komandytowej w rozumieniu mienia (art. 44 i nast. k.c.) jest przedmiotem współwłasności łącznej wspólników;

- art. 863 k.c. w zw. z art. 2 zd. 2 k.s.h. poprzez przyjęcie, że przepisy regulujące zakaz rozporządzania udziałem we wspólnym majątku wspólników spółki cywilnej ma odpowiednie zastosowanie do stosunków pomiędzy wspólnikami spółki komandytowej,

- art. 10 § 1 k.s.h. w zw. z art. 863 k.c. oraz art. 2 zd. 2 k.s.h. poprzez przyjęcie, że wystąpienie wspólnika ze spółki komandytowej wymaga i jest uwarunkowane od zniesienia współwłasności w relacjach z pozostającymi w spółce osobami,

- art. 10 k.s.h. poprzez przyjęcie, że wystąpienie wspólnika ze spółki komandytowej polegające na przeniesieniu ogółu praw i obowiązków występującego wspólnika na innego wspólnika pozostającego w spółce należy zasadniczo odróżnić od wstąpienia osoby trzeciej w miejsce dotychczasowego wspólnika, a w konsekwencji przyjęcie, że art. 10 k.s.h. nie może mieć zastosowania do przypadków innych niż wstąpienie osoby trzeciej w miejsce dotychczasowego wspólnika,

- art. 10 k.s.h. w zw. z art. 65 k.s.h. poprzez przyjęcie, że wystąpienie wspólnika ze spółki komandytowej polegające na przeniesieniu ogółu praw i obowiązków występującego wspólnika na innego wspólnika pozostającego w spółce wymaga czynności prawnej o charakterze rzeczowym, której przesłanki ważności zostały uregulowane w art. 65 k.s.h., a tym samym, że dla skuteczności takiego przeniesienia ogółu praw i obowiązków konieczne jest przeprowadzenie procedury przewidzianej w art. 65 k.s.h. i ustalenie wartości udziału kapitałowego wspólnika.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, na zasadzie art. 368 § 1 pkt. 5) k.p.c. wniosła o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 240.000,00 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 6 % i kosztów procesu i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, względnie o 3/ uchylenie w całości, na zasadzie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w celu ponownego rozpoznania, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie w jakim sąd w ogóle nie odniósł się do faktów i dowodów relewantnych z punktu widzenia materialnej podstawy roszczenia, przyjmując brak legitymacji biernej po stronie pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja powódki jest uzasadniona o ile prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelująca ma rację, iż Sąd Okręgowy przyjmując błędnie brak legitymacji biernej strony pozwanej do domagania się zwrotu pożyczki, nie rozpoznał istoty sprawy. Nadto biorąc pod uwagę, że sam fakt udzielenia pożyczki był między stronami bezsporny, istota sporu sprowadzała się do oceny zarzutu strony pozwanej odnośnie zrzeczenia się przez powódkę dochodzonego roszczenia wobec zawarcia porozumienia pozasądowego oraz związanego z tym twierdzenia powódki o skutecznym uchyleniu się od skutków prawnych zrzeczenia. Nie rozpoznając tych fundamentalnych dla sprawy zarzutów Sąd również z tego powodu nie rozpoznał istoty sprawy, co w sposób samodzielny daje podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

O ile należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że spółka komandytowa nie jest osobą prawną, gdyż żaden przepis ustawy nie przyznaje osobowości prawnej tej jednostce organizacyjnej (art. 33 kc), to jednak z art. 8 ksh wynika, że spółce komandytowej, jako spółce osobowej prawa handlowego przysługuje mienie w tym własność nieruchomości, gdyż jest uprawniona do nabywania praw i zaciągania zobowiązań we własnym imieniu. Jest zatem podmiotem prawa odrębnym od wspólników i co do zasady może zawierać z nimi umowy w tym umowę pożyczki. Może też pozywać i być pozywaną, czyli ma zdolność sądową (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca

2003 r. (zob. Orzeczenie IV CK 13/03 LEX nr 355384, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „zgodnie z art. 8 k.s.h. oraz art. 33¹ k.c. spółka jawna jest odrębnym podmiotem od jej wspólników, w przeciwieństwie do spółki cywilnej, która nie ma własnej podmiotowości i występuje w obrocie, w tym także w procesie, poprzez wspólników takiej spółki”.

Zakaz zawierania takiej umowy musiałby wynikać ze szczególnego przepisu ustawy. Z faktu, że przepisy dotyczące spółek kapitałowych wprowadzają szczególne ograniczenia co do możliwości udzielania pożyczek z członkami ich organów nie można wyprowadzić wniosku co do braku możliwości prawnej udzielania pożyczek spółce osobowej przez jej wspólników.

Sąd Okręgowy błędnie uznał, że majątek nabyty w czasie trwania spółki komandytowej w rozumieniu mienia (art. 44 i nast. k.c.) jest przedmiotem współwłasności łącznej wspólników i w konsekwencji, że przepisy regulujące zakaz rozporządzania udziałem we wspólnym majątku wspólników spółki cywilnej (art. 863 k.c. w zw. z art. 2 zd. 2 k.s.h.) muszą mieć odpowiednie zastosowanie do stosunków pomiędzy wspólnikami spółki komandytowej, w konsekwencji wystąpienie wspólnika ze spółki komandytowej wymaga zniesienia współwłasności.

Brak też podstaw do odpowiedniego stosowania do spółki komandytowej przepisów o spółce cywilnej. Kodeks spółek handlowych zawiera autonomiczną regulację wzajemnych relacji, praw i obowiązków wspólników spółek osobowych i wyłącznie te przepisy mogą określać zasady wstępowania i występowania ze spółki oraz przenoszenia ogółu praw i obowiązków wspólnika na inny podmiot. Tym samym wadliwe jest również twierdzenie, że wystąpienie wspólnika ze spółki komandytowej wymaga i jest uwarunkowane od zniesienia współwłasności w relacjach z pozostającymi w spółce osobami. W tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał wadliwej interpretacji art. 10 § 1 k.s.h. w zw. z art. 863 k.c. oraz art. 2 zd. 2 k.s.h.

Natomiast apelująca nie wykazała, aby oparcie się przez Sąd Okręgowy na przepisach postępowania w brzmieniu, które jeszcze nie weszło w życie miało wpływ na wynik sprawy. W szczególności nie dotyczy to prekluzji w zakresie podnoszenia zarzutów i zgłaszania wniosków dowodowych.

Przepis art. 386 § 4 k.p.c. przewiduje możliwość sądu drugiej instancji uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadku nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji lub kiedy wydanie wyroku wymaga powtórzenia całości postępowania dowodowego.

W tych wypadkach co prawda brak jest stanowczego zakazu wydania przez sąd odwoławczy wyroku reformatoryjnego, jednak należy unikać wydawania w takich sytuacjach wyroków merytorycznych, aby nie pozbawić stron dwuinstancyjności (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Sam przepis art. 386 § 4 k.p.c. nie definiuje pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” w związku z czym należy odwołać się do poglądów doktryny oraz orzecnictwa Sądu Najwyższego.

Nierozpoznanie istoty sprawy polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia przesłanek stanowiących o jego istnieniu, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nietrafnym zarzucie, np. braku legitymacji czynnej (powoda) lub biernej (pozwanego), przedawnienia, zawisłości sporu i in. (por. A. Zieliński, Apelacja według noweli kodeksu postępowania cywilnego, Palestra 1996, Nr 3-4, s. 55).

Wyjaśnieniem pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” zajmował się Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (niepubl.) uznał, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (wyrok SN z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNAPiUS 2000, Nr 12, poz. 483). Z kolei w wyroku z 23 września 1998 r., II CKN 897/97 (OSN 1999 r., Nr 1, poz. 22) Sąd Najwyższy uznał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji

zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie materialnych zarzutów pozwanego. Podobnie według orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97 (niepubl.) nierozpoznanie istoty sprawy oznacza nierozpoznanie merytoryczne zgłoszonych w sprawie roszczeń.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji mając na uwadze zasady kontrydiktoryjnego procesu (art.6 k.c. w zw. z art.232 k.p.c.) dokona ponownych ustaleń faktycznych w sprawie oceniając dowody zaofiarowane przez stronę powodową i pozwaną z dokonaniem jednoczesnej ich konfrontacji z wszystkimi zarzutami przedstawionymi przez obie strony, prezentowanymi w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz zgłoszonymi w postępowaniu apelacyjnym. W szczególności dokona ustaleń faktycznych dotyczących zarzutu strony pozwanej odnośnie zrzeczenia się przez powódkę dochodzonego roszczenia wobec zawarcia porozumienia poza sądowego i związanego z tym twierdzenia powódki o skutecznym uchyleniu się od skutków prawnych tego zrzeczenia i dokona oceny prawnej tych zdarzeń.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c.